



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBRÓWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-GA ALEJA NR. 23. - TELEFON 77. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisy nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYMOGI: Rozczła rb. 6, półrocznie rb. 8, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odpowiadaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się ostatecznie kop. 45. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięcioletni jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, z tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5. Wyższe. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rabli od 1000 egzemplarzy.

Agencje: w Rakuwie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.
TEATR „URANJA“

Dnia 12, 13, 14 i 15 kwietnia od g. 9 wiecz.
PRZEDSTAWIENIA MAŁOROSYJSKIEJ OPERETKI
Miejsca numerowane.

Bilety są do nabycia w Uranji od godz. 11-ej do 1-ej p.p. i od 5-ej do 7. Szczegóły w afiszach.

KALENDARZYK
Dzisiaj Wielki Piątek - Ezechiela, Jutro Wielka Sobota - Leona.
Wschód słońca 5 m. 18 || Zachód słońca 6 m. 48
Długość dnia 13 m. 28 || Przybyło dnia 5 m. 54
Wiadomości historyczne.
1500—Pożar zamku królewskiego w Krakowie
1632—Gustaw Adolf wchodzi do Augsburga.
1818—Ukaz o polepszeniu bytu włościan.
1607—Rokoszanie z pod Jędrzejowa ruszają pod Wąchock.
1831—Pod Iganiami (kolo Siedlec) pobli Prądnicki na głowę Rosjan pod dowództwem Rosena i Pahlana.

SAMOCHOODY
DOROŻKI
Inż. MATULEWICZA
Teatralna 58/60 Kurs po mieście 40 k. na stacje kolei H.-K. rb. 1. Kurs za miasto do umowy.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt
Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Perfumerye w wielkim wyborze krajowa i zagraniczna, olejki do ciast, wanilie burbońska i farby do jaj
Poleca na nadchodzące święta:
Skład Apteczny Wacława OGLEA
w Częstochowie III Aleja 40.

Pracownia Czapek i Kapeluszy „POLONIA“
CZĘSTOCHOWA, 2 ALEJA JÓB 19, — GDZIE TEATR PARYSKI.
Na sezon wiosenny poleca czapki męskie po 40, 45, 50, 75, i wyżej, dziecięce po 20, 4 h droższe; kapelusze filcowe krajowych fabryk; od 12 h. 25 k. i wyżej; kapelusze wiedeńskie krajowe i zagraniczne; kapelusze fasonowi; oraz garnitury, sukienki i garnitury w zakresach: męskie, damskie i dziecięce; i garnitury i sukienki w zakresach: męskie, damskie i dziecięce.

Lekarz-Dentysta
Stefan BABYLSKI
WYJECHAŁ
Przyjmują od 15 kwietnia

Doktor **BRONIATOWSKI**
Paweł
Częstochowa, Nowy Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów, pięt, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. Pannie od 3-4 popołudniu. Stosuje wszechstronne lekarstwa. W Warszawie SALWA (HATA 604 914) Łódź.

Hurtowy i Detaliczny Skład WIN i WÓDEK Częstochowa, **W. SKAŁSKI** ul. Szkolna Nr. 11.

Poleca: Hurtową sprzedaż wódek z Dystylar. Parow. F. JANKOWSKI w Warszawie Wina, Koniaki, Likjery krajowe i zagraniczne Oraz Piwa z Browaru Farowego HABERBUSCH & SCHIELE Drozdowskie, Marcowe.

JÓZEF KORZENIOWSKI.
Pan Stolnikowicz.
(Powieść.)
...
(Dalszy ciąg.)
Największa zaś liczba udawała się do księcia Ponińskiego, który był dużym kontraktowcem, i przez lat kilka cieszył się niesłychanym kredytem, prawie wszystkie interesa kraju skupił w swych rękach. Był to mężczyzna słuszny, dość przystojny i zawsze starannie wyfrizowany, pachnący, pełen konerek, spinek i pierścionków, przy trzech wijkach mający sprzęczki z brylantami a w guzach aksamitnego fraka drogocenne kamienie. Przytem był niezmiernie kłakawy i grzeszny. Ale chociaż go tylko parę razy widziałem, zmierzwiłem od razu, że w oczach i wejściu jego było coś niepownego, a na ustach taki uśmiech, jakby drwił sobie z tych, którym się kłaniał, i ani myślał dotrzymać tego, co obiecywał. Ze jednak fortuna była ogromna, bo przez szło osmdziesięciu milionami obracał, że do tego czasu, o którym mówię, nie zawodził nikogo, owszem, przez swój kredyt i stosunki z bankierami takie nawet robił dogodności, że gdy komu nagła wypadała potrzeba, zawsze był pewnym, że od niego odbierze swój

kapitał nawet przed terminem, wierzono mu jeszcze, i przy końcu kontraktów, co kto wywindował lub zabrał, to do księcia Ponińskiego odnosił i jego spekulacjom powierzał. O prócz tej doczasowej akuratności, miał książę podskarbi jeszcze inny środek, którym wszystkich do siebie przyciągał. Zajmował on w Dubnie na rynku największy dom, jaki był, z kilkumastu pokoi złożony. Otóż od samego rana pokoje te były pełne. Czy ktoś miał jakiś interes, czy nie miał, czy znał księcia czy nie, każdy tam szedł śmiało, pewny, że go otwartemi rękami przyjmą, że gospodarz będzie mu się kłaniał i zapraszał, że choć czasem uśmiechnie się szyderczo, jakby chciał mówić: — chodź, chodź, ptaszku, oszukuję ja cię naleźylic! — choć niekiedy niby przez roztrągnięcie zagadki po francusku do szlachcica, który ani słowa nie rozumiał; ale każdy był pewny, że go nakarmi, napoi, a zmierzwił kawałek potem, że w kieszeni koniarskiej choćby niezbyt okazałego, tkwił taki kapitalik, grzesznościami obfity. Ledwie własnym oczom wierzyć mogłem, gdy w szedł z ojcem około godziny jedenastej do mieszkania księcia Ponińskiego, i zobaczył, co się tam działo. W kilku pokojach już był tłum gości. Fryzury i fraki przesuwały się między kontuszami. Na kanapkach siedzieli wielcy panowie, po większej części po francusku przebrani, a koło nich krążyła szlachta i uniżenie się im kła-

niała. Tu i owdzie słyzałem francuską mowę, mieszającą się już z rodzimym językiem, lub cytacją łacińską. We wszystkich pokojach zastawione były stoły sztofami wódek gdańskich ze złotem, ostrygami, naczyniami, śleziamskimi holenderskimi, sercem szwajcarskim w okrągach ogromnego wymiaru, i innymi więcej substancjami mającymi przekąskami. Piwo angielskie, wina rozmaitego gatunku, noszono a noszono bez liczyb i miary. Gdy jedno zjedli, w ten moment zastawiono na nowo, tak, że stoły zawsze były pełne, choć goście omiotali się, gdyż jedni, podjadłszy dobrze, wychodzili, inni natomiast napływali, każde takie a codzienne śniadanie, jak mi mówiono, a inni natomiast napływali, każde takie a codzienne śniadanie, jak mi mówiono, przeszło trzyista czerwonych złotych kosztowało. Ale nie tu był koniec uprzejmości dla braci szlachty księcia Ponińskiego. Za ledwie śniadanie się skończyło i ciżba się rozsunęła, gdy zastawiono stoły do obiadu, na którym codziennie przeszło sto osób, ale już zaproszonych bywało. Byłem i ja na jednym z tych obiadów z ojcem moim. Jakże to tam wspaniałe nakrycie, jak jak wykwintne potrawy, jakie wina, co zampana z którym wówczas pierwszy raz się spokalem, jaka usługa złożona już po większej części po modnie z kamerdynerów, huzarów, wędzi przynów i lajwów, którzy w złotych karteczkach z czarnymi potrzebami u-

wiali się, jak osy, pomiędzy gośćmi, a przed karetą księcia z harapniczkami biegli, to próżnym się starał wzmocnić opisać! Jedno tylko przypomnę, co mi wówczas utkwilo w myśli i w sercu. Oto to, że mimo całej tej świetności, mimo wystawy i najdelikatniejszych przysmaków, nie było tego wylania, jakim widział na uczcie u podcaższego. Zdawało mi się, że gdzieś nie w swoim kraju, nie pod polskim dachem, że to wszystko wyteżone, jakby się urwać miało; a choć każdy starał się niby być wesolym i oddanym obecnej chwili, ale uważałem, że na każdym czole było jakieś zamysłienie, że już naród rozpadł się na dwie wielkie połowy, że ten strój cudziemiński rozerwał braterstwo szlacheckie, a mowa obca, i jakieś wmoederowanie niewłaściwe naszej naturze, przetrząsała jak grobla, ten wylew polski, który gdzie indziej przy tak samym traktamencie, byłby wszystkie języki rozwiązał i każde serce na talerzu położył. Tam było po pańsku, obficie, ale sztywno, i więcej szepłot niż głośnej rozmowy, tak że mi się smutno zrobiło, i rad byłem, gdy się ten obiad skończył.
Po obiedzie, gdy sprzątnięty został stół, rozstawiono stoliki do gry, i najmnie ich wladziescia w różnych pokojach nalicytalem.
(d. c. n.)

Cenniki bezpłatnie Na raty i za gotówkę



Baczność!!
NA
świeta
otrzymałmy nowe
transformaty
Pathefonów

Mod. 1914 roku
Płyty świąteczne dużo ostatnich nowości.

Główny Skład
Pucek i Hill

Aleja 2-ga Nr. 23. Telefon 665. (na przelazie)
Jednocześnie polecamy Kinetograf „KOK”
maszyn do pisania, Rowery i Motocykle oraz
części i przybory w dużym wyborze.

W dniu 3-go Marca roku bieżącego został otwarty

MAGAZYN

w II-iej Alei № 16, dom p. Imicha.

Z oddziałami damskiej, męskiej, uczniowskiej i dziecięcej

Gotowej Garderoby

Magazyn został zaopatrzony w najwiecej angielskie i francuskie modele po cenach najprzystępniejszych, o czym nam zaszczyt zawiadomić i prosić o zwiedzenie mego magazynu. Zwiędz. nie obowiązują do kupna. Polecając się Sz. Klijeht, Z poważaniem **R. TRAWIŃSKI.**

NA CZASIE!

Ołbrzymi zapas rozsadę (flanców) kwiatowych, po cenach niezwykle niskich: 1 kopa bratków 60 k., 1 k. goździków holenderskich 1 rb. 50 k. sztuka 3 k., primule wiosenne szt. 3 k., niezapominajki 2 k., stokrotki białe i różowe 3 k., czerwone 4 k. szt. i wiele innych kwiatów zimowych i letnich. Rozsady warzyw w wielkiej ilości po cenach niskich. Akacje kuliste i krzewy ozdobne, poleca Zakład Ogrodniczy S. Jastrzębskiego w Częstochowie.

Pracownia i skład gotowego obuwia
po cenach możliwie przystępnych
Jan DZWIŃGALSKI i S-ka
H-ga Aleja № 19, gdzie Teatr Paryski w podwórzu. 821

Dwa pokoje z kuchnią, — Pokój z kuchnią — i Pokój — zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w Adm. „Gońca“.

Bezsprzecznie **„TITU“**
(Tuetout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. Nie plami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

SANATORYUM i Zakład Wodoleczniczy
specjalistyczny chorób nerwowych **D-ra KUPCZYKA**
Kraków, Szujskiego № 11.
Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, podagra, cukrzyca, niedokrewność.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Stanisławy Ligęzówny
w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Chrześcijańska pracownia czapek i kapeluszy.
„CZAPNIK POLSKI“
Częstochowa II-ga Aleja N-r. 30
Poleca na sezon wiosenny czapki męskie uczniowskie i dziecięce różnych fasonów i gatunków, jak również kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce krajowych i zagranicznych fabryk najlepszych fasonów. Po cenach niskich. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakresie czapek i kapeluszy wchodzących.
K. Chawłowaki

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego
Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654
Na nadchodzące święta poleca w dużym wyborze babki, placki, baranki mąkę i drożdże.
Oraz przyjmuje obstalunki. I wykonywa takowe jak najakuratniej. Sprzedaż detaliczna i hurtowa w sklepach; ulica Teatralna Nr. 46, ul. Dojazd Nr. 13, ul. Krakowska Nr. 35, ul. Siemdem Kamienic Nr. 21 i młeczarnia „Skrzydłów“ ul. Teatralna Nr. 24.
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

HOTEL CZESKI
Warszawa, Marszałkowska 101, róg Alei Jerozolimskiej. Telef. 102-06.
Tuż przystanki tramwajowe, dworzec Wiedeński. Nowy właściciel zmienia administracji, skompletowana odpowiednia służba. Przedsięwzięto w s e l k i e środki dla udogodnień gości
Ceny umiarkowane.

INZYNIER MECHANIK
Pracując jako Mechanik i Zarządzający kopalniami i będąc jak najdokładniej z górnictwem obznajmiony pragnie przyjąć kierownictwo przyborowaniu budowy szybów i tuneli. — Oferty w języku Rosyjskim
Mieskwa T/D. L. i E. Metzl i K-o pod lit. J. H.

Wzrósł nawałny i spowodzenia częste

Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 130, tel. 20-99.
tu bowiem zaofiarują mu:
Gryginalne pomysły, Wykwintne rysunki, Odpowiednie pisma, Korzystne warunki.

Do fabryki
Warta potrzeba na nową zmianę siedemnaście obcinaczy 866.

Sklep
spółwyczy do sprzedania z powodu samotności na Ostatnim Groszu ul. Krakowska 14. 845

Skład drzewa
budowlanego Teatralna 54 R. Basiński. 895

Sprzedam
ogród 2 1/2 morgowy na Rakowie blisko fabryki Łódzkiej Z. Chojnacka dochód zapewnia był wiadomości Habiński O fabryczne. 825 stałni Grosz 0374-

Potrzebny
zaraz zdolny kamiesznik warunki od umowy zwracać się Sosnowice Targowa 14. 0375-

Gimnazystka
poszukuje korepetycji w zakresie trzech klas. Aleja III nr. 48 m. 22 861

Do wynajęcia
mieszkanie w każdym czasie dla uczni polskiego gimnazjum. Może być ze stołownicą. Wiadomość Zielona 18. 0280

Akuszerka
Ignatowska z najnowszymi postępnymi akuszerji dyplomem Warszawskich szkół położniczych udziela porad przyjmując zamówienia na miejscu i na wyjazd ul. św. Barbary nr. 16. 518-1

Potrzebna
dziewczynka do posług, Teatralna Nr. 23, m. 37 partier.

Do wynajęcia
za 120 rb. dwa pokoje z kuchnią piwaiczą i drwalką ul. Nowa 46.

Warsztaty
stolarsko-mechaniczne

Braci Świeżych
Przeniesione zostały na przedmieście Zawodzie za fabr. Zaksy wprost kolej Herbskiej „Warta“ do domu własnego ul. Henryka telef. 282 polecają w wielkim wyborze Meble gotowe szafy od 45 rb. do 100 rb. Łózka para od 30 rb. do 90 rb. Kredensy od 40 rb. do 200 rb. Drzwi i okna do budowy przyjmujemy na za mówienie Ceny przystępne Robota solidna.

Sala
licytacyjna 3 Aleja 60 jest do sprzedania tużek czarny prawis nowy Warszawskiej roboty na osobę niskiego wzrostu Cena. rb. 10. 0378

Do wynajęcia
zaraz sklep spożywczy Szkolna Nr. 27.

Sklep i pokój
z kuchnią do wynajęcia na Ostatnim Groszu ul. Wesola Nr. 4 Wiadomość Raków dom familijny Nr. 8, jachtó.

Dom
na Ostatnim Groszu składający się z 12 mieszkań do sprzedania lub do zamiany na 3 lub 4 mieszkania wiad. Ostat. Grosz ul. Polna nr. 1. 844

Plac
55 łokci szeroki 150 ł. długi przy ul. Mickiewicza nr. 64 do sprzedania po 30 kop. 100 kwadratowy wiadomości L. Wiśniewskiego wic Niemce przy ul. Granica St. Dzia. W. Strzemieszyce 807

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI
Częstochowa, II Aleja № 20, Tel. № 93.
POSADZKI I LICOWKI terrakotowe, PLYTKI GLAZUROWANE na spodach TERRAKOTOWYCH I KAOLINOWYCH, DACHÓWKI (marsylska szwajcarska, rzymska, karpiówka i wieżowa), RURY DRENOWE (SĄCZKI), CEGLA OGNIOTRWAŁA I GLINKA OGNIOTRWAŁA, POSADZKI I KLEPKI dębowe, SIATKI METALOWE z metalu rozciąganego, LISTWY OCHRONNE do stopni schodowych i NAROŻNIKI do krawędzi murów. PAPA do krycia dachów, SMOLA i karbolinum

U grobu Chrystusa.

Ugart Jezus na swym smrotnym Krzyżu. Ciało Jego zawisło bezwładnie, głowa pochylona na ramie. I zdjęli Go wierni uczniowie i owinięci białym całunem, a Matka Najświętsza namaściła wonnymi olejkami Ciało Jego, które złożono w skalistym grobie, należącym do Józefa z Arymaty.

Laty Jezus, zabity umęczony, biały, nieruchomy, bez słowa na zbliżających się, bez spojżenia w oczach przaszłych.

Pilnują Go Żołdacy; stoja zbrojni i surwi, baczac, oby gorliwi uczniowie nie dopuścili się bezprawia.

Ciesz się faryzeusze nikczemni, że ten, który zachwał ich powagę i ujawnił ich fałsz i obłudę, już nigdy nie wstanie, że świat o Nim zapomni, i kamień, który zamyka grobowiec porażnie mchem zapomnienia, a to serce które było zbyt żywo, zastygnie, w proch się obruci i zmilknie na wieki!

A więc naprawdę umarł więc już to nas nie wróci? Więc znikło rozwiastanie się, co było światłem oczu naszych, głosiem naszej pierś, pociechą serca, jasnością i ukojeniem, więc znikło na zawsze?

O, nie! My wiemy, że On nie umarł! Nie śpi! Nie moczno, kamiennym, grobowym snem, nieruchomy i martwy na pozór, ale tam wewnątrz kołaczę się serce, krew krąży, powietrze pierś wypełnia, siły skupiają się i rosną w oczekiwaniu godziny Zmartwychwstania.

Więc łącząc się z tem wewnętrznym Jego życiem, utajonym i cichym, slijmy u Grobu Jego do nieba błagalną wielką prośbę: „Powstań! powstań! o, Panie!”

Powstań! i wlej w zbolałą duszę naszą otuchę lepszej przyszłości. Powstań! i dodaj nam sił do wytrwania w dobrym, do walki z przeciwnościami losu. Powstań! i daj nam też moc ducha, abymy wstępując w Twoje ślady nieprzyjaciółom naszym urazy chętnie darowali i o krzywdach nam uczynionych zapomnieli.

F. Borysławski.

Na golgocie.

I.

„Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.”

Ukrzyżowali Baranka bez winy, Konal na krzyżu trzy długie godziny, A gdy w konaniu mu usta zsiniały: „Odpuść im, Ojcie, — co czynią nie wiedzą.”

Niech to nad nami Twe usta powiedzą,

Że nieswiadoma wszystko zło się stało: Duch nasz jest silny, ale słabe ciało! Więc zbłądziliśmy, — ale Chryste Panie,

Odwróć Ty od nas choć słusze karanie,

Przebac nam, przebac, miłosierny Boże,

W czas wielkopostny prosim Cię w pokorze.

II.

„Dzisiaj będziesz ze mną w raju.”

I rzekłeś, Panie, do pełnego skruchy Łotra na krzyżu, że go świętych duchy

Dzisiaj powitają u niebiosów proga,

Że Ty sam staniesz z nim u tronu Boga,

„Będziesz dzisiaj w raju ze mną.” — Czyż za nami

Ty też zaświadczysz przed Bogą sądami,

Żeśmy cierpieli jako ten łotr-zbójca, Któregoś zawiódł przed tron swego Ojca?

Ojca?

VI.

I że my także korzymy się w skrzesze?

O! pobó Ojcu Ty też nasze duszel

III.

„Oto Matka twoja, oto syn twój.”

A gdy udręczon Twój duch był już wcielco,

Wzrok swój spuściłeś ku swaj Rodzi-

Na której twarzy boleś wyrzeźbiła Piętno swe straszne. „Jan, to Matko miła—

Syn twój!” — „Patrz, Janie, to jest Matka twoja

Po mojej śmierci,—taką wola moja.” Tak rzekłś, Panie, bos ucznia i

Nie chciał zostawić, jak sieroce dziatki,

Tak opuszczonych i samych na ziemi;

Więc miej też litość nad temi biednemi,

Co są jak ptaszki z gniazda wyrzucane.

Kędyż ich gniazda? W jakąż wleczą stronę?

Czyż lepsza dola kiedy im zaświeci? O! miej w opiece swej sieroce dzieci—

Stroskane matki, bezdomnych tułaczów,

Niech Ojciec z nieba na nich wejrze raczyl

„Boże mój, czemuś mnie opuścił!”

Więc duch Twój, Panie, cierpiał już tak srogo,

Że ból śmiertelny napelił Cię trwo-

Że Ci się zdało, iż nie dba o Ciebie, iż Cię opuścił własny Ojciec w nie-

Wtedy boleśnie objawia Ci głowa I w strasznym bólu wyrzekłś te słowa:

„Czemuś opuścił? mnie, Syna, Ty Boże?”

Czemuś opuścił? — pytamy w pokorze,

Twe biedne dziatki? Czyż nie widziałś, Panie,

Że życie nasze, to jakby konanie? Więc gdy na śmierci legniemy już łożu,

W chwili konania stań przy nas, Ty Boże,

Jako w odlocie ptaki—nasze dusze, Przyjm je, o Panie, błagamy Cię w

„Czemuś opuścił? mnie, Syna, Ty Boże?”

O! nie opuszczaj nas w śmierci godzinie,

Ty Ojcie-Boże i Ty Boże Synie!

„Pragnę.”

Jak kwiat, z którego skwar soki wypija,

Barwę swą traci i liście swe zwija, Tak borwa życia gasła na Twojej twa-

I rys się przeżył od ognia, co parzy Wewnątrz pragnieniem, i zbłądłś jak chusta,

A popękano od pragnienia usta Wyrzekł: „Pragnę” — to słowo jed-

Syn Boży pragnął w swej śmierci godzinie!

Żółt mu i ocet dali dla ochłodu,

Gdy on zapragnął paru kropel wody.

Kwiat rość pije i każda ptaszyna,—

Nie było wody dla Bożego Syna.

„Pragnę” — wymówił spieczonemi

usty;

Lecz nie rozwarzy się niebios upy-

sty,

Ni z głębi ziemi nie wytrysnął stru-

mieni,

A ludzie stali jakoby bez sumień

Cisi i niemi, a nad nimi w górze

Na czarnem dachwie w krwi swojej

purpurze

Rozpięte strasznie Chrystusowe ciało,

Pod niebios dachem straszliwie biele-

lało.

O, jakos pragnął w Twej skonu go-

dzinie,

Daj nam pragnącym zdroj łask, Boży

Synie!

„Consummatum est.” — „Dopełn-

ilo się.”

A gdy już skonu nadeszła godzina,

„Est consummatum” z ust Bożego

Syna

Wypadły słowa, że się dopełniło

To, co prorokom przed wieki się

aniło,

Że się proroce słowo prawdą stawa,

Ze się już spełniła ofiara krwawa.

Bo każdy kolew w skroń Chrystusa

wbiły

Mózgu dosięga i krwią jest opity,

Bo bić przestają już tętna u skroni

I u rozdartych gwóździem nóg i

dłoni.

Bo krwi po krzyżu ściekające krople

Już się zmieniają w tężące sople

I ziemia cała u podnoża krzyża

Krwia się aż płoni. Już się chwila

zbiża,

W której już Chrystus pochylili swą

głowę,

A duch opuści ciało Chrystusowe—

I posybuje ponadniebnym lotem

W niebo do Ojca swojego; z powro-

tem

I po prawicy jego tam zasiądzie.

O! wznos za nami tam, Chryste, o-

dział

Niechaj już będzie kar przebrana

miara,

Bo się spełniła już krwawa ofiara.

Stefanja Tucholkowa.

O znaczeniu związków zawodowych.

Produkcja kapitalistyczna wydziedzi-czyła robotnika ze wszelkich dóbr tego świata; nie posiada on własności ruchomej, ani nieruchomości, posiada jedynie na sprzedaż swą siłę roboczą i swoją zdolność do pracy. Siłę tę zmuszony jest sprzedać potrzebującemu jej kapitalistcie, pod groźbą śmierci głodowej.

Sprzedawców takich zjawia się ty-siące, co sprawia, że cena za pracę roboczą jest bardzo niska. Chcących żyć za bylejaką płacę robotników jest zawsze nadmiar, fabrykant nie ma tedy potrzeby przepłacać, skłonny jest natomiast płacić jaknajmniej. Komu się taka płaca nie podoba, może nie pracować.

Oto zwykłe stosunki w społeczeństwie kapitalistycznym, jeśli z jednej strony staje do walki uzbrojony w kapitał w siłę polityczną, w poparcie państwa — przedsiębiorca, z drugiej zaś strony niezorganizowany, nieświadomiony, zmuszony do pracy — robotnik.

Zwywołano tedy rodzi się wśród mas robotniczych myśl, że należy się zorganizować, występować wspólnie. Powstają strajki, zmony robotnicze związki zawodowe.

W początkach, kiedy w rzyszach robotników budzi się po raz pierwszy myśl oporu, opór ten w postaci bezrobocia jest zjawiskiem żywiołowym, nieprzygotowanym, zjawiskiem któremu brak podstawy materialnej, jest aktem rozpacz, jest wybuchem oburzenia. Rzadko kiedy sprowadza poprawę stosunków, trwałego zaś polepszenia sprowadzić nie jest w stanie.

Robotnicy dochodzą do świadomości że należy utworzyć organizację, któreby w razie potrzeby mogły poprowadzić walkę, opartą na mocnych podstawach, walkę którąby prowadziła do zwycięstwa. Należało ująć w karby samą taktykę, występować jedynie kiedy nadarzy się po temu sposobność. Organizacja taka, obejmując całość robotników danego przedsiębiorstwa, czy danej gałęzi przemysłu, stanowiłaby obrzygnięciem się, wpłynęłaby na wprowadzenie w życie żądań robotniczych.

Taką organizacją jest związek zawodowy. Jest to forma zrzeszania się robotników najbliższa i najbardziej opowiadająca ich interesom; jest konieczna i nieunikniona — jeśli proletarij nie ma się stoczyć na dno nędzy i upodlenia, stanowić masę bezkształtną i bezwonną, masę, z którą zorganizowany kapitał czyni, co mu się żywnie podoba.

Ekonomiczne znaczenie związków zawodowych jest wprost olbrzymie, jest dla kasy robotniczej decydujące, istnienie silnych związków stanowi o tym, czy inni podłożeniu robotników. Ale związki zawodowe dają robotnikom znacznie więcej, niż tylko korzyści materialne.

Wiadomo, że proletarijat spółczesny,

może tylko w jednym wypadku zdobyć pewne znaczenie i siłę w życiu społecznym i politycznym: jeśli jest zorganizowany, to jest może i umie występować masowo, i jeśli jest uświadomiony, to jest rozumie warunki, w których żyje oraz własne w tych warunkach stanowisko.

Organizacja i wiedza — to dwa najważniejsze składniki proletariackiej mocy.

Związek zawodowy jest szkołą organizacji.

Robotnik praktycznie i na każdym kroku poznaje, że jedynie w gromadzie i solidarnie może cokolwiek zdobyć. Poznaje, że jako jednostka nie znaczy prawie nic, natomiast jako solidarna i zorganizowana grupa przedstawia siłę społeczną, z którą będą się liczyć.

Praktyka codzienna wykuwa mu w duszy naukę, że jeśli jednostka idzie za własną swoją wolą, własnymi małymi interesami i ambicjami — tracą na tem wszyscy, ale kiedy podda się ona zbiorowej woli grupy — wszyscy zyskują. Jest to szkoła solidarności, owego najwyższego przykazania robotników, i szkoła ofiarności. Te „ewangeliczne cnoty” klasy robotniczej są w stanie doprowadzić ją do zwycięstw największych. One bowiem każą nie zważać na drobne doraźne korzyści, jakiego można wyłudzić w tym czy innym wypadku, natomiast nakazują te małe jednostkowe korzyści składać w ofierze, każe walczyć o zwycięstwo dla całej grupy, organizacji, czy klasy, gdyż tylko wtedy będą owe zwycięstwa powszechne i trwałe.

E. L. Nowomieski.

Samorząd.

„Kraj” warszawski zamieszcza rozmowę petersburskiego korespondenta swego z p. Szebeka, posłem naszym do Rady państwa, w sprawie samorządu miejskiego.

— Co słychać z samorządem miejskim? Dlaczego po posiadzeniu komisji pojedynczej tak stało się z nim naraz cicho? Czemu zwlekają z zakończeniem?

— W Radzie państwa istnieje zamiar zwołania raz jeszcze komisji pojedynczej. Nie tracą nadziei jakiegoś porozumienia się, a raczej, że ze strony członków Dumy mogą być niejaki w sprawie języka polskiego ustępstwa.

— Jeżeli posiedzenie komisji pojedynczej raz jeszcze się odbędzie — informował mnie dalej p. Szebeka — to w tym tygodniu, to jest za parę dni. Jeżeli nie dojdzie to do skutku w tym tygodniu, oznaczać to będzie, że zamiar zwołania jeszcze raz komisji rozchwiał się i w tygodniu przyszłym Rada państwa całą sprawę odeśle do Dumy. Duma — jak pan wiadomo — najprawdopodobniej utrzyma się na swoim stanowisku dotychczasowym, to jest przyznania praw językowi polskiemu z ograniczeniami, jakie wniosła poprawka Aleksiejewa. W Dumie sprawa będzie rozstrzygnięta zapewne jeszcze przed świętami Wielkiejnocy.

Zwrócona zaś w tej formie do Rady państwa do jej ostatecznej decyzji — wejdzie na porządek obrad już po świętach.

— To jest: samorząd zostanie odrzucony?

— Tego stanowczo twierdzić nie można. Duma ustąpiła Radzie państwa we wszystkich punktach z wyjątkiem języka polskiego; — czy Radze zechce wziąć na siebie całą odpowiedzialność odrzucenia samorządu — to jeszcze niewiadomo.

Od siebie dodaje, że w kołach kierowniczych nastrój co do języka polskiego nie uległ podobno zmianie i rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku p. Kokowcowa.

— :: —

KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKI
IN. — LACJA PIECÓW I KUCHEN

L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321

Karty świąteczne

w wielkim wyborze do nabycia w sklepie F. D. WILKOSZEWSKIEGO, II-ga Aleja 38-

TELEGRAMY.

Kradzież obrazu Matki Boskiej.
Bruksella 9. Wat. Antwerpjska gazeta „La Metropole“ donosi dzisiaj o tajemniczej kradzieży bardzo cennego obrazu, przedstawiającego Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus na kolanach. Obraz posiada wartość ćwierć miliona franków. Złodzieje uwieźli obraz w samochodzie podobno do Brukseli, — gdzie prawdopodobnie będą chcieli go sprzedać.

Ustawa o samorządzie.
przyjęta.

London 9. Wat. Po stułetniej czasami bardzo zaciętej a w każdym razie uporczywej walce o prawa autonomii dla Irlandji, podbitej przez Anglię, narzeczone ostatecznie przyjął parlament angielski ustawę o „Homerule“ czyli samorządzie dla Irlandji. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu 356 głosami przeciw 276. Ponieważ trzecie głosowanie jest już prawie tylko zwyczajną formalnością, zatem uważać już można dziś ustawę za uchwaloną. Ustawa potrzebuje jeszcze tylko zatwierdzenia izby panów, która jest zawzięta przeciwniczką projektu. Konstytucja angielska jednak przewiduje, że jeśli parlament niższy czyli izba posłów przyjmie jakiś projekt ustawy w trzech następujących po sobie sesjach, wtedy projekt ten staje się prawem, choćby nawet izba panów, czyli jak w Anglii mówią izba lordów, na to się nie zgodziła.

Spekulanci bawełny podpalaczami.
Bombaj 9. Wat. W magazynach bawełny portu indyjskiego Bombaj od niejakiego czasu powstawały ciągle wielkie pożary. Wczoraj znowu powstał tam pożar w pewnej wielkiej szopie, w której nagromadzone były ogromne zapasy bawełny, wartości około 2 milionów marek. Spaliło się za 80,000 marek bawełny. W ostatnich czasach spaliło się ogółem za 6 milionów marek bawełny. Stwierdzono, że to speculanci bawełniani przez najemnych ludzi podpalali magazyny producentów bawełny, aby w ten sposób podrożała bawełna i speculanci mogli swoją bawełnę sprzedawać po znacznie droższych cenach.

Kradzieże drutów telefonicznych.
Rzym 9. Wat. Nowe połączenie telefoniczne pomiędzy Rzymem a Berlinem jeszcze nie zostało oddane dla użytku publicznego, gdyż przeszkody indukcyjne utrudniają zrozumienie podczas rozmów. Pracują obecnie nad usunięciem tych przeszkód. Od kilku dni napotyka się na licznych liniach telefonicznych na przerwy, gdyż nieznanymi sprawcy przecinają druty i kradną je, aby je następnie spieniężyć. Pomiędzy innymi przerwane są kable, łączące Rzym z kilku miastami na prowincji, i kable Terracina - Tripolis. Aresztowano już dwóch czeladników murarskich, którzy skradli 3000 metrów drutu telefonicznego.

Powstanie w Meksyku.
Nowy Jork 9. Wat. „New York Herald“ donosi z Meksyku, iż generałowie rewolucyjni: Caranza i Willy pogodzili się i objaj mają zabrać się energicznie do walki z Huerta.

Dramat żołnierski.
Tulon 9. Wat. W 11-tym pułku liniowym rozegrał się krwawy dramat. Pewien starszy żołnierz zjechał się nad młodym rekrutem, który co dopiero zacignięty został do wojska i bił go nawet. Rekrut popadł w wielkie oburzenie, ujął za bagnet i pchnął go ciężkimi rękami swemu w pierś. Ciężko ranny umarł w kilka chwil potem.

Zgubiono księżeczkę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej № 12768.

Prośba o pomoc.

Obecnie, w okresie przedświątecznym, zwraca się do naszego wydziału ofiar, prosi o pomoc bardzo wielu ubogich, zasługujących na wsparcie. Odwołujemy się tedy do osób miłosiernych o zasilenie naszego wydziału datkami na ten cel. Zasoby dawne zostały w całości wyczerpane. Każda ofiara przyjęta będzie z wdzięcznością. — Ofiary takie nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Czeszochowskiego“ dla wydziału ofiar — dla ubogich.

KRONIKA

Nabożeństwa wielkotygodniowe.

W kościele św. Zygmunta.
Dziś, w Wielki Piątek o godz. 9 rano „Msza presanctificatorum, o g. 8 nabożeństwo pasyjne z kazaniem w czasie nadejścia procesji pokutnej z Jasnej Góry.

Jutro, w Wielką Sobotę o godz. 5 i pół rano poświęcenie ognia i wody, poczem wyjazd na święcenia do parafji.

Rezurekcja w niedzielę o godz. 5 ano.

W parafji św. Barbary.
Dziś, w Wielki Piątek o godz. 9 rano.

Jutro, w Wielką Sobotę o g. 7 i pół rano a potem święcenia.
Rezurekcja w niedzielę o godz. 6 rano.

W kościółku „im. Marii“.
Dziś, w Wielki Piątek o godz. 9 i pół rano początek nabożeństwa, a pasja o g. 6 po poł.

Jutro, w Wielką Sobotę nabożeństwo o godz. 8 rano, a początek święceń w domach o godzinie 11-ej przed południem.

Rezurekcja o g. 10 wieczorem w Wielką Sobotę.

Na Jasnej Górze.
Dziś, w Wielki Piątek, o g. 9 rano godziny kanoniczne, pasja odśpiewana przez trzech kapłanów, podwyższenie krzyża i adoracja.

Następnie przeniesienie Najświętszego Sakramentu z ciemnicy do Wielkiego ołtarza i liturgia, po której nieszpory i przeniesienie Pana Jezusa do grobu, który urządzono w kaplicy z cudownym obrazem Królowej Polskiej.

O g. 2 po poł. t. zw. obchody pokutne, czyli procesje z klasztoru Jasnogórskiego do wszystkich kościołów w mieście.

O g. 3 i pół po poł. kompleta, Litania i ciemna jutrznia.

O g. 6 wiecz. powrót z „obchodów“ i kazanie.

Od godziny 7—8 wieczorem tak zw. godzina grana przy grobie Pana Jezusa.

Jutro, w Wielką Sobotę o g. 9 rano tak zw. godziny kanoniczne.

O g. 10 rano poświęcenie ognia i paschału, suma—podczas której na „gloria“ dzwonią wszystkie dzwony—poczem na znak żałoby milkną aż do rezurekcyj. Następnie krótkie nieszpory.

O godzinie 8 wieczorem — rezurekcyj.

Sprzedaż rabatowa.

Na Wielki Tydzień łaskawie zaoferowały pewną odsetkę ze swych zysków następujące firmy:

Na święcone dla ubogich

Dziś, w piątek 10 bm.:
w składzie aptecznym A. W. Hofmana w Starym Rynku śl.

Jutro, w sobotę 11 b. m.:
w składzie aptecznym A. W. Hofmana, w Starym Rynku śl.

Na święcone dla dzieci z Gchron.

Dziś, w Wielki Piątek 10 b. m.:
piekarnia Chmielewskiego, III Al. zakład jubilerski Szeffera, II Aleja. Spółka rybna, róg ul. Teatralnej i Alei.

Na Kolonje Letnie

Dziś, w piątek 10 bm.:
Napieralski.

— Święta w powiecie.

Od dziś, piątku 10 bm. do poniedziałku 13 b. m. włącznie biuro powiatowe w Czeszochowie będzie zamknięte.

— Święta w Magiaturcie.

Z powodu świąt Wielkanocnych biura Magistratu czeszochowskiego będą nieczynne od dziś piątku do wtorku.

— Święta w Kasie Poż.-Oszcz. Stow. Rzem.-Przem.

Poczynając od dnia dzisiejszego do środy włącznie biura Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowemu będą zamknięte.

— Z biura adresowego.

Dziś biuro adresowe otwarte będzie do godz. 12 w poł., poczem nastąpi przerwa w czynnościach do wtorku.

— Podziękowania.

Wzorem lat ubiegłych właściciel sklepu kolonialnego w III Alei nr. 49 p. Ruciński jako procent od sprzedaży rabatowej ofiarował na rzecz schronienia dla paralityków 15 rb. Za tę hojną ofiarę p. L. Fiszorowa za pośrednictwem naszego „Gońca Czeszochowskiego“ składa serdeczne podziękowanie.

Na gospodę bezalkoholową im. B. Prusa Zarząd oddziału T-wa abstynentów „Przyszość“ otrzymał ofiary zamiast życzeń świątecznych 1 rb. od p. Florjana Buchacza, 50 kop. od p. Musiała, 50 kop. od p. St. Wojciechowskiego, 35 kop. od p. Badowskiego, 30 kop. od p. Widery, 25 kop. od p. Boronia, po 20 kop. od pp. Zdz. Urb., Jamrozkiego, Hienia Godlewskiego, Cyganka Michalskiego, i 15 kop. od p. Kędzierskiego, za co Zarząd Towarzystwa za pośrednictwem naszego „Gońca Czeszoch.“ składa serdeczne podziękowanie.

— Kwiatek na paralityków.

Dowiadujemy się, że dzień kwiatka na schronienie dla paralityków pod wezwaniem św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej wyznaczono na niedzielę 31 maja tj. na pierwszy dzień Zielonych Świątek, w razie zaś niepogody na poniedziałek 1-go czerwca tj. w drugi dzień Zielonych świątek.

— Kwiatek na Kolonje Letnie.

Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że dzień kwiatka na sekcję kolonji letnich przy Tow. Dobroczynności dla chrześcijan wyznaczono na niedzielę 7 czerwca, w razie zaś niepogody — w niedzielę 14 czerwca.

— **Ogólne zebranie „Rzemieślnika“.**

W niedzielę 19 kwietnia o godz. 4 po południu w kursie rzemieślniczej przy Alei I nr. 29 odbędzie się ogólne roczne zebranie Stowarzyszenia współdzielczego „Rzemieślnik“ (skład żelaza).

— Okrężna Wystawa Sztuki.

We czwartek zjechała do Czeszochowy Okrężna Wystawa Sztuki, która ostatnio w Sosnowcu cieszyła się niezwykłym powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest to, że przez salony tej Wystawy w ciągu niespełna dwóch tygodni przewinęło się do 10,000 osób.

Wystawa zawierać będzie prace najwybitniejszych malarzy polskich — jak T. Awentowicza, Z. Badowskiego, C. Bagińskiego, B. Bartla, H. Bielskiego, K. Biskiego, K. Brandta, St. Celińskiego, T. Cieslewskiego, M. Kzopy, K. Daszewskiego, J. Fałata, G. Gorskiego, J. Janowskiego, Z. Jasińskiego, A. Kędzierskiego, J. Kotowskiego, B. Kowalewskiego, M. Koźnińskiej, P. Krasnodębskiego, K. Lasockiego, St. Lentza, E. Lindemana, I. Łopieńskiego, St. Masłowskiego, W. Nalczyca, E. Niewiadomskiego, H. Nowakowskiego, E. Okitnia, H. Piątkowskiego, W. Piątkowskiej, G. Pilliaty, A. Piotrowskiego, T. Szczylika, Wł. Wanklęgo, M. Wasilkowskiej,

A. Wierusz-Kowalskiego, B. Wiśniewskiego, M. Wygrzywałskiego, T. Ziomka i wielu innych.

Z ogródków robotniczych.

Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się w dalszym ciągu rozdawanie ogródków robotniczych na Stradomiu. Ogółem zostało jeszcze 60 ogródków.

Miłosierdział

Znów mamy do zanotowania pana B. zamieszkałego na poddaszu jednego z domów przy ulicy Wieluńskiej, z 71 letnią matką od lat 16 niewidomą i z siostrą chorą od 15 miesięcy. Panował póki mu siły dopisywały, ale ostatnio przez cztery miesiące, wpadł w taką nędzę, że ani matkę, ani siostrę nie tylko na chleb ale na lekarstwo grosza niema; nadto właścicielowi za komorne zaległy jest rb. 80.

Teraz idzie o to, żeby dać mu pomoc jeszcze na miesiąc lub dwa, zanim po chrobie się nie wyreperuje i nie dostanie większej roboty. Za kilka tygodni będzie mógł już istnieć o własnych siłach.

Opiece osób niedoli bliźnich współpracujących polecamy gorąco Józefa Mycka, byłego robotnika fabryki „Wulkan“, obarczonego siedmiorgiem drobnych dzieci, pozostającego bez środków do życia. Mycka mieszka na Kulach w domu Andrzeja Kuli.

Teraz jednak ufając w serca naszych czytelników wzywamy dłoń ratunek!

— Biuro reklamacji frachtów w Czeszochowie.

Ujawianją od pewnego czasu ożywioną działalność Stow. Kupców Polskich (filja czeszochowska) otwiera w swym lokalu przy Alei III nr. 54 specjalne „Biuro reklamacji frachtów“.

W Warszawie istnienie kilka takich biur, w Czeszochowie jednak dawał się odczuwać znacznie brak choćby jednego, gdyż kupcy tutejsi zmuszani byli do sprzedawania frachtów nadpłacano za ceny zbyt niskie żytkom, którzy zajmując się reklamacjami, skupowali je za bezcen, wyzyskując nieświadomość kupca. Dziś spekulacja żydowska nie znajdzie już pola do popisu, dzięki pozytywnej inicjatywie Zarządu Stowarz. Kupców Polskich.

— Komisja normowania godzin pracy.

Dowiadujemy się, że do komisji normowania godzin pracy w zakładach handlowych i przemysłowych zostali wybrani: pp. Zawadzki, pomoc. pow. czeszoch., Pawlak, radny Magistratu, Wrede, dozorca okręgowy i Arbusow, komisarz 2-go cyrkułu policyjnego.

— Plany do zatwierdzenia.

Na ręce Magistratu czeszoch. p. Jan Plomiński nadesłał do zatwierdzenia plan budowy i nadbudowy lodowni na istniejących już murach, przy ul. Teatralnej 8.

— Z biblioteki handlowców.

Z powodu świąt Wielkanocnych i mającej się uskutecznić kontroli księgozbioru, biblioteka z dnem dzisiejszym zostaje zamknięta na dwa tygodnie.

— O dniu otwarcia nastąpią w swoim czasie ogłoszenia w miejscowych piśmiech.

— Chrześcijański skład drzewa.

Znów mamy do zanotowania fakt bardzo dodatni z dziedziny rozwoju handlu chrześcijańskiego w naszym mieście, mianowicie przybył nam przy ul. Teatralnej Nr. 54 skład drzewa p. Romana Basińskiego. Nowej tej placówce życzymy z całego serca najpomyślniejszego rozkwitu.

— Zwrocone plany.

Plotkowski rząd gubernialny zwrócił Magistratowi czeszoch. plany Fr. Zycha, który zamierza wzniesić przy ul. Mickiewicza 25, dwupiętrowy dom dochodowy. Zwrot planów o motywowanie jest brakiem regulacyjnego planu ulicy.

Licytacja.

We wtorek 12 maja o godz. 11 rano Magistracie częstochowskim odbędzie się licytacja na budowę domu dla uczniów elementarnych szkół miejskich, który stanie u zbiegu ul. Miłkowskiej i Ogrodowej. Licytacja rozpocznie się od sumy 66,062 rb. 33 kop. in minus.

Operetka matorosyjska w „Uranji“.

Od niedzieli 12 bm. do środy 15 bm. włącznie w „Uranji“ gościć będzie operetka matorosyjska złożona z 12 osób. Na pierwszy dzień gościny, tj. na niedzielę afisz zapowiada „Małżonka no“, operetkę w 5 aktach i wodewil jednoaktowy „Bajdury“, na poniedziałek — „Pannę sztukarkę“ operetkę w 3 aktach, divertissement, na wtorek „Zaporoski skarb“ operetkę w 3 aktach i wodewil „Kum młynarz“ oraz na środę operetkę „Został durniem“ Kropiwnickiego i dział koncertowy. Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Uranji“.

Podatek mieszkaniowy.

Odnosno władze częstoch. otrzymały następujące zawiadomienie.

1) Podatek mieszkaniowy w całym gm. piotrkowskiej przyjmowany będzie w 16 specjalnych kasach, z których 12 utworzono przy Magistracie i 8 przy oddziałach Banku Państwa: w Częstochowie, Tomaszowie i Łodzi oraz jedna w urzędzie gm. w Dąbrowie w pow. bezdzińskim, w kasach miejskich i powiatowych.

2) Wszystkie miejskie biura podatkowe do d. 7 marca st. st. przelały mieszkaniom zawiadomienia o skali należonego na nich podatku, przeto od wspomnianego powyżej dnia przysługuje mieszkańcom prawo teklamentu w sprawach podatku mieszkaniowego.

Nieudany napad.

W środę o g. 10 wieczorem, gdy S. Goteiner (Tartakowa 20) wraz z A. Chadrjanem wjechali w ul. Stodolną, z za węgla spalonych stojący wyskoczyło trzech drabów, którzy podbiegli do wozu z zapytaniem: „Kto jedzie“. G. i A. wszczęli alarm, przeto napastnicy, wystrzelivszy w powietrze, zbiegli.

Mąż zabójca.

Donosiliśmy swego czasu, iż we wsi Brzeziny w gm. Huta Stara znaleziono zwłoki powieszonej kobiety niewiadomego nazwiska. Jak wykazało śledztwo jest to mieszkanka tejże wsi, Mertzikowa, którą powiesił własny mąż.

Z wycieczki.

W niedzielę 5 b.m. po poł. abstynenci i wprowadzeni goście w liczbie około 50 osób zwiędzili zakład ogrodniczy p. Jastrzębskich. Wyshuchano objaśnień właściciela zakładu jak należy hodować kwiaty pokojowe. Panie otrzymały upominki w postaci kwiatów zaofiarowanych przez p. Jastrzębskiego.

Z ogólnego zebrania Tow. „Przyzycie“.

W niedzielę 5 bm. w lokalu T-wa odbyło się walne zebranie abstynentów Tow. „Przyszłość“. Zebranie zajął prezes oddziału M. A. Nowakowski, streszczając historię rozwoju oddziału w r. ub. złożył hołd wdzięczności ofiarodawcy H. Markusfeldowi. Zebrani przewodniczył p. L. Glonek, asesorami byli pp. Szydłowski i Wojciechowska, sekretarzem Nerlewski. Sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegata zebranie jednogłośnie za twierdziło, jak i preliminarz na r. 1914 w sumie 7763 rb. dochodu i 7614 rb. rozchodu. Wnioski p. M. A. Nowakowski: 1) „Walne zebranie członków Oddziału zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. Wydawców pism, dzienników, tygodników i kalendarzy o nieumieszczanie ogłoszeń sprzedawców alkooholu, oraz wytwórców jak Szustowa itp.“ 2) „Walne zebranie uważa za niedopuszczalne i nieetyczne utrzymywanie bufetów z alkoholem przez instytucje społeczne „Lutnie“, stow. Rz. Spawczew „Moniuszki“ wobec tego, że to stają się rozsądnicami alkoholizmu“ 3) „Walne zebranie uchwało u-

poważnić Zarząd do zaciągnięcia pożyczki 700 rubli na rozwój gospody im. B. Prusa. Za zaciągnięciem przez Zarząd pożyczkę odpowiadają wszyscy członkowie Oddziału i kandydaci którzy wstąpią do oddziału, aż do czasu spłacenia, jak również wpisani lub wykluczeni z oddziału“ 4) „Walne zebranie za pośrednictwem Zarządu zwraca się z uprzejmą prośbą do Sz. Rady Miejskiej o wyznaczenie chociażby najskromniejszego subsydjum na gospody i dla oddziału oraz poleca Zarządowi wybrać delegację dla obrony uchwały i prośby na posiedzeniu radnych miasta“.

5) „Walne zebranie zwraca się do osób dobrej woli o ofiary na walkę z największym wrogiem naszego społeczeństwa — alkoholizmem“ 6) „Hasło szermierzy i idei abstynenckiej „Przyszłość nasza!“ (w odpowiedzi na powitanie: „Co daj Boże“). 7) „Walne zebranie poleca Zarządowi otworzyć przy oddziale sekcję Pośrednictwa Pracy“ 8) Wniosek p. Szydłowski: „Walne zebranie poleca Zarządowi i zobowiązuje wszystkich członków oddziału do zwiększenia biuletetu przez ofiarność“ 9) „Walne zebranie szermierzy idei abstynenckiej zwraca się z uprzejmą prośbą do miejscowego ogółu wszystkich warstw społecznych o zaniechanie nabywania na nadchodzące święta Wielkanocne napojów alkoholowych“.

Wybory do Zarządu dały rezultat następujący: Dr. Paweł Szaniawski prezes oddziału, Dr. Schönborn, ks. Asf. Nikodem, Wojciechowska, Widerowa, Urbanowski Zdz., Gosek, Dobrowolski, I. Boron, na zastępców pp. Glonek i Chojnacka. Do Komisji Rewizyjnej: dr. A. Nowak (ponownie), Henryk Markusfeld, Bogerya-Skotnicki, Wacław i Niemierko Bolesław.

Zaliczenia.

Nr. nr. zaliczeń posp. kom. miejsc.: 982 1019 1021 1066 1119 1141 1145 1159 1188 1172 1175

Nr. Nr. kom. posp. bezposr.: 32465 1086 1085 1086 1079 1093 1241 1163 1158 1162 1170

Nr. nr. zalicz. zwycz. kom. miejsc.: 1462 2 7 2236 2170 2507 7824 2330 2353 2753 2804 2410 2446 2447 2479 2325 2598 1361 1981 2418 2334 2540 2532 2591 3813 2432 2845 2847 2850 2831 2852

Nr. zalicz. kom. bezposrednio: 2804 2821 3095 3286 3330 3485 3567 3705 3566 3534 3602 3678 3749 3923 3942 3964 3773 3787 3858 3926 3935 3984 3998 4005 4042 4082 4016 4073 4050 4084 4106 4139 4138 4162 4205 4209 4243 4256 4269 4282 4290 4300

— Z Tow. Poż.-Oszcz. „Częstochówka“.

W dzisiejszym numerze na 7 i 8-jej stronie zamieszczamy sprawozdanie Tow. poż.-oszcz. „Częstochówka“.

Z Nagłowic.

(Powiat Jędrzejowski).
Koresp. własna „Gońca“ och.“

Pamięl: wy karczmarz.

Przed paru miesiącami znikł bez wieści dzierżawca karczmy w Nagłowicach, Piotr Sosniński, przybyły tu z Odessy, który, chociaż był polakiem, rodem z Kielec, lecz po polsku nie mówił, ale za to był nadzwyczaj uprzejmy i grzeczny dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy mieli gotówkę leżącą, więc też urządził dla nich obfite i częste poczęstunki i zawierał z nimi bliższe znajomości. Wszyscy też chwalili pana „propinatora“ i chętnie przebywali w jego szynkowni, co trwało przez rok cały, aż wreszcie pewnego pięknego poranku z zaskiwieniem ujrano nowego właściciela szynku, a Sosniński zniknął, pozostawiając list do znajomych i przyjaciół, w którym się tłumaczył, że musiał dla ważnych powodów niezwłocznie opuścić Nagłowice i wyjechał do Ameryki. Ano trudno niechęcie sobie jedzie, powiada ten i ów, lecz ja mu pożyczylam 200 rb., a ja, przerywa drugi, 600 rb., ja, mówi trzeci — 250 rb. itd., doś, że sprytny oszust napożycał od różnych osób a górą 2600 rb. nie licząc jeszcze tych sum, do których się niektórzy przynają wstydzą, bojąc się wystawić na pomawianisko tych, co nie należeli na

poczęstunek“ karczmarza i pieniędzy mu nie pożyczyl.

Niechże więc powyższe zdarzenie w Nagłowicach będzie na przyszłość przestroga dla innych. Nie należy być łatwowiernym i za kieliszek wódki dać się oszukać. lux.

Nietykalność.

Słynna sprawa urzędnika konsulatu rosyjskiego, Pietrowa, który został nielitościwie pobity, aresztowany i odwieziony do szpitala dla warjatów, bierze zupełnie nieprzewidywany obrót.

Jak dowiaduje się gaz. „Russkoje Słowo“ od adwokata, który prowadzi sprawę, sprawa przeciwko winnym znaczenia się nad Pietrowem zostanie prawdopodobnie umorzona, a to skutkiem tego, że minister spraw wewn. nie pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej głównego winowajcy — żandarma Machonina. Minister komunikacji ze swej strony, otrzynawszy akta śledztwa w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności służby kolejowej, umorzył śledztwo na mocy przysługującego mu prawa, jako zwierzchnika oskarżonych.

Położenie oskarżyciela prywatnego Pietrowa w procesie stało się wysoce niernormalne i ciężkie, ponieważ — przez niemożliwość uzyskania sprawiedliwości — Pietrow sam stał się oskarżonym: wytoczono mu sprawę o znieważenie służby kolejowej podczas pełnienia obowiązków.

Humor i Satyra.

Z tajemnic małżeńskich.
— O... coś radca dobrodziej ma prawy policzek jakiś mocno napuchnięty?
— Trudna rada, moja żona używa lewej ręki!

Ofiary.

Na Tow. Opieki Szkolnej Bezimiennie rb. 1 kop. 50.

Na Bezdome dzieci: I. Sobczakowie rb. 1, Ofiara przy wypłacie dywidendy w sklepie Stowarzyszenia „Pomoc“ przy fabr. Peltzerów rb. 2 kop. 74.

Na święcone dla staruszków w Przytulku przy ul. Wieluńskiej Teofilosowa Fiszerowie rb. 2.

Zamiast powinszowań i wizyt świątecznych rejent Biernacki:

na Schronienie św. Antoniego dla Paralityków rb. 8,
na Tow. Dobroczynności dla Chrz. rb. 3.

Zamiast kwiatów na grób s.p. męża M. Sierakowska na chorą matkę trojga dzieci z ulicy Jasnogórskiej rb. 1.

Na chorego rzemieślnika z ul. Wieuńskiej rb. 1.

Na Schronienie św. Antoniego dla Paralityków — Antoni Piotrowski rubli 10.

Na Kolonie Letnie dr. Kazimiera Łokczewska rb. 5.

Na święcone dla biednych do uznania redakcji:

Maryla Kurpińska kop. 50, L. N. br. 2, czytelniczka rb. 1, J. Agdam rb. 1, Wiesia, Hala i Marychna M. rb. 1, P. B. rb. 1, L. Bugajscy rb. 2, Szyma Wojciech kop. 50, Mądrycy F. Franciszko rb. 1, bezimiennie rb. 1, F. W. Bajer rb. 1.

Na kupno bliźnicy dla starców złożono przez L. G. na ręce p. Woydyło opiekunki przytulku rb. 1.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Tytuza Zielińskiego koleczy z drukarni W-go Święckiego:

na Bezdome dzieci rb. 3,
na święcone dla chorocho rzemieślnika z 71 letnią matką rb. 2,
na najuboższych do uznania redakcji k. 85.

Zamiast wieńca na grób s. p. towarzysza sztuki drukarskiej Tytusa Zielińskiego składają na święcone dla Bezdomych dzieci, koleczy z drukarni W. Kohn i Oederfeld:

Wacław Zieliński kop. 50, Franciszek Zaleman kop. 50, Stefan Ciesielski kop. 35, Józef Wiktor kop. 25, Antoni Piątek kop. 25, Mateusz Kupiec kop. 25, Bolesław Leszczyński kop. 25, Stanisław Łęski kop. 25, Władysław Szymański kop. 25, Antoni Jankiewicz kop. 25, Marjan Sobola kop. 25, Marjanna Siedlecka kop. 25, L. Kornędz kop. 20, Franciszek Hęgałski kop. 20, Michał Gnat kop. 20, Antoni Malczyński kop. 20, Piotr Krawczyk kop. 20, Józef Budziszowski kop. 20, Jan Zjawiony kop. 20, S. Bram kop. 20, A. Klaklik kop. 20, Roman Szczytkowski kop. 20, Władysław Major kop. 15, Wacław Nowak kop. 15, Franciszek Krysztof kop. 15, Adam Niebudek kop. 10, Janina Wojcicka kop. 20 — razem rubli 6 k. 85.

DOM
dochodowy zbudowany z cegły i żelaza ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do sprzedania za bardzo niską cenę. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Administracji Gońca Częst.,

Dom
z placem przeszło 4000 łokci w cenie 1300 rub. do sprzedania na Ofiarskiej ulicy. Sprzedaje z całym gruntem zabudowania dobytek żywy Warszawa 53. 872/2 martwy 15 tysięcy rb. Wiadomość: Rynek Wieluński 34, A. K. Ko. 874

Zginięta
karta paszportowa wydana przez Horowicza i Ickowicza na nazwisko Józefa Trella. 75

Co kosztuje wódka?

Wypijając codziennie	Składając te pieniądze co miesiąc do kasy na 4% i doliczając procenta do kapitału, otrzymamy					
	po 1 roku	po 5 lat.	po 10 lat.	po 15 lat.	po 20 lat.	po 25 lat.
za 5 kop.	18 ²⁵ .	100 ³⁸ .	219 ⁷ .	355 ⁸⁷ .	508 ⁷ .	684 ³⁷ .
za 10 kop.	36 ⁵⁰ .	200 ⁷⁶ .	438 ⁷ .	711 ⁷⁵ .	1016 ⁷ .	1368 ⁷³ .
za 15 kop.	54 ⁷⁵ .	301 ¹⁴ .	657 ⁷ .	1067 ⁵² .	1523 ⁷ .	2053 ¹² .
za 20 kop.	73 ⁷ .	401 ⁵² .	876 ⁷ .	1423 ⁵⁰ .	2032 ⁷ .	2737 ⁵⁰ .
za 25 kop.	91 ²⁵ .	501 ¹⁹ .	1095 ⁷ .	1779 ³⁷ .	2540 ⁷ .	3421 ⁸⁷ .

Ostatni Gońca, 19 lutego 1914 r. J. Wróblewski.

Licytacja.
We wtorek 12 maja o godz. 11 rano Magistracie częstochowskim odbędzie się licytacja na budowę domu dla ośmiu elementarnych szkół miejskich, który stanie u zbiegu ul. Mikolajewskiej i Ogrodowej. Licytacja rozpocznie się od sumy 56,062 rb. 33 kop. in minus.

Operetka małosyjska w „Uranji“.

Od niedzieli 12 bm. do środy 15 bm. włącznie w „Uranji“ gościć będzie operetka małosyjska złożona z 12 osób. Na pierwszy dzień gościny, tj. na niedzielę afisz zapowiada „Małową nową“, operetkę w 3 aktach i wodewil jednoaktowy „Bajdury“, na poniedziałek — „Pannę sztukarkę“ operetkę w 3 aktach, divertissement, na wtorek „Zaporski skarb“ operetkę w 3 aktach i wodewil „Kum młynarz“ oraz na środę operetkę „Został durkiem“ Kropiwnickiego i dział koncertowy. Bilety wcześniej do nabycia w kasie „Uranji“.

U podatek mieszka-niowy.

Odnośne władze częstoch. otrzymały następujące zawiadomienia.

1) Podatek mieszkaniowy w całej gm. piotrkowskiej przyjmowany będzie w 16 specjalnych kasach, z których 12 otworzono przy Magistracie i 3 przy oddziałach Banku Państwa: w Częstochowie, Tomaszowie i Łodzi oraz jedna w urzędzie gm. w Dąbrowie w pow. bezdzińskim, w kasach miejskich i powiatowych.

2) Wszystkie miejskie biura podatkowe do d. 7 marca st. st. przesyłały mieszkańcom zawiadomienia o skali należonego na nich podatku, przeto od wspomnianego powyżej dnia przysięga mieszkańcom prawo reklamacji w sprawach podatku mieszka-niowego.

Nieudany napad.

W środę o g. 10 wieczorem, gdy Sz. Goteiner (Tartakowa 20) wraz z A. Chadrjanem wjechali w ul. Ste-dolnana, z za węgla spalonych sto-dół wyskoczyło trzech drabów, którzy podbiegli do wozu z zapytaniem: „Kto jedzie“. G. i A. wszczęli alarm, przeto napastnicy, wystrzelivszy w powietrze, zbiegli.

Mąż zabójca.

Donosiliśmy swego czasu, iż we wsi Brzeziny w gm. Huta Stara znaleziono zwłoki powieszonej kobiety niewiadomego nazwiska. Jak wykaza-ło śledztwo jest to mieszkanka tejże wsi, Merdzikowa, którą powiesił własny mąż.

Z wycieczki.

W niedzielę 5 b.m. po poł. ab-stynenci i wprowadzeni goście w liczbę około 50 osób zwiedzili zakład ogrodniczy p. Jastrzębskich. Wysluchano objaśnień właściciela zakładu jak należy hodować kwiaty pokojowe. Panie otrzymały upominki w postaci kwiatów zaofiarowanych przez p. Jastrzębskiego.

Z ogólnego zebrania Tow. „Przy-złość“.

W niedzielę 5 bm. w lokalu T-wa odbyło się walne zebranie abstynentów Tow. „Przyszłość“. Zebranie zajął prezes oddziału M. A. Nowakowski, streszczając historię rozwoju oddziału w r. ub. złożył hołd wdzięczności ofiarodawcy H. Markusfeldowi Zebraniu przewodniczył p. L. Glonek, asesorami byli pp. Szydłowski i Wojciechowska, sekretarzem Nerlewski. Sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegata zebranie jednogłośnie za-twierdziło, jak i preliminarz na r. 1914 w sumie 7703 rb. dochodu i 7614 rb. rozchodu. Wnioski p. M. A. Nowakow-skiego: 1) „Walne zebranie członków Oddziału zwraca się z uprzejmą pro-sbą do pp. Wydawców pism, dzienni-ków, tygodników i kalendarzy o nie-lumieszczenie ogłoszeń sprzedawców al-koohu, oraz wytwórców jak Szustow-ka itp.“ 2) „Walne zebranie uważa za nieodpowiednie i nieetyczne utrzymywanie bufetów z alkoholem przez in-strytucje społeczne „Lutnie“, stow. Rz. Piełcewie „Moniuszki“, wobec tego, że te stają się rozsądnymi alkoholi-kami“ 3) Walne zebranie uchwala u-

poważnić Zarząd do zaciągnięcia po-życzki 700 rubli na rozwój gospody im. B. Prusa. Za zaciągnięciem przez Za-rząd pożyczkę odpowiadają wszyscy członkowie Oddziału i kandydaci któ-ry wstąpią do oddziału, aż do czasu spłaty, jak również wypisani lub wykluczeni z oddziału“. 4) „Walne ze-branie za pośrednictwem Zarządu zra-ca się z uprzejmą prośbą do Sz. Rady Miejskiej o wyznaczenie chociażby naj-skrótniejszego subsydjum na gospo-dy i dla oddziału oraz poleca Zarządowi wybrać delegację dla obrony u-chwały i próśby na posiedzeniu rad-nych miasta“.

5) „Walne zebranie zwraca się do osób dobrej woli o ofiary na walkę z największym wrogiem naszego społeczeństwa — alkoholizmem“ 6) „Hasło szermierzy i idei abstynenckiej „Przyszłość nasza!“ (w odpowiedzi na powitanie: „Co daj Boże“). 7) „Walne zebranie poleca Zarządowi otwo-rzyć przy oddziale sekcję Pośrednic-twa Pracy“ 8) Wniosek p. Szydłow-skiego: „Walne zebranie poleca Za-rządowi i zobowiązuje wszystkich członków oddziału do zwiększenia bi-blejki przez ofiarność“ 9) „Walne zebranie szermierzy idei abstynenckiej zwraca się z uprzejmą prośbą do miejscowego ogółu wszystkich warstw spo-łecznych o zaniechanie nabywania na nadchodzące święta Wielkanocne na-pojów alkoholowych“.

Wybory do Zarządu dały rezultat następujący: Dr. Paweł Szaniawski prezes oddziału, Dr. Schönborn, ks. As-t Nikodem, Wojciechowska, Widerowa, Urbanowski Zdz., Gosek, Dobrowol-ski, I. Boroń, na zastępców pp. Glonek i Chojnacka. Do Komisji Rewizyj-nej: dr. A. Nowak (ponownie), Hen-ryk Markusfeld, Bogerya-Skotnicki Wacław i Niemierko Bolesław.

Zaliczenia.

Nr. nr. zaliczeń posp. kom. miejsc.: 832 1019 1021 1060 1110 1144 1145 1159 1168 1172 1175

Nr. Nr. kom. posp. bezpośr.: 32465 1066 1085 1086 1079 1093 1141 1163 1158 1162 1170

Nr. nr. zalicz. zwycz. kom. miejsc. 1462 2 47 2236 2470 2507 7524 2330 2353 2393 2404 2410 2446 2447 2479 2525 2598 1361 1561 2418 2534 2540 2592 2591 3313 2432 2845 2847 2850 2851 2852

Nr. Nr. zalicz. kom. bezpośredniej: 2804 2821 5095 3285 3530 3485 3567 3505 3566 3584 3602 3678 3749 2923 3942 3664 3773 3787 3898 3926 3953 3984 4093 4005 4042 4082 4016 4073 4050 4084 4105 4129 4158 4162 4205 4209 4243 4256 4269 4282 4290 4300

Z Tow. Poż.-Oszcz. „Częstochó-wka“.

W dzisiejszym numerze na 7 i 8-iej stronie zamieszczamy sprawozdanie Tow. poż.-oszcz. „Częstochówka“.

Z Nagłowic.

(Powiat Jędrzejowski).
Koresp. własna „Gońca“ och.“

Pamięlwy karczmarz.

Przed paru miesiącami znikł bez wieści dzierżawca karczmy w Nagłowicach, Piotr Sosiński, przybyły tu z Odessy, który, chociaż był polakiem, rodem z Kielec, lecz po polsku nie mówił, ale za to był nadzwyczaj uprzejmy i grzeczny dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy mieli gotówkę leżącą, więc też urządził dla nich obfite i częste poczęstunki i zawierał z nimi bliższe znajomości. Wszyscy też chwalili pana „propinatora“ i chętnie przebywali w jego szynkowni, co trwało przez rok cały, aż wreszcie pewnego pięknego poranku ze zdziwieniem ujrano nowego właściciela szynku, a Sosiński zniknął, pozostawiając list do znajomych i przyjaciół, w którym się tłumaczy, że musiał dla ważnych powodów niezwłocznie opuścić Nagłowice i wyjeżdża do Ameryki. Ano trudno niechęcie sobie jedzie, powiada ten i ów, lecz ja mu pożyczylam 200 rb., a ja, przerywa drugi, 500 rb., ja, mówi trzeci — 250 rb. itd., doś, że sprytny oszust napożył od różnych osób z górą 2500 rb. nie licząc jeszcze tych sum, do których się niektórzy przynają wstydzą, bojąc się wystawić na po-miawisko tych 40 nie należał na

poczęstunek“ karczmarza i pieniędzy mu nie pożyczyl.

Niechże więc powyższe zdarzenie w Nagłowicach będzie na przyszłość przestroga dla innych. Nie należy być łatwowiernym i za kieliszek wódki dać się oszukać.

lux.

Nietykalność.

Słynna sprawa urzędnika konsu-latu rosyjskiego, Pietrowa, który zo-stał nielitościwie pobity, aresztowany i odwieziony do szpitala dla warja-tów, bierze zupełnie nieprzewidyany obrót.

Jak dowiaduje się gaz. „Russkoje Słowo“ od adwokata, który prowadzi sprawę, sprawa przeciwko winnym zgnęcania się nad Pietrowem zostanie prawdopodobnie umorzona, a to skutkiem tego, że minister spraw wewn. nie pozwala na pociągnięcie do od-po-wiedzialności sądowej głównego wi-nowajcy — żandarma Machonina. Mi-nister komunikacji ze swej strony, o-trzymawszy akta śledztwa w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności służby kolejowej, umorzył śledztwo na mocy przysługującego mu prawa, jako zwierzchnika oskarżonych.

Położenie oskarżyciela prywatnego Pietrowa w procesie stało się wysoce niernormalne i ciężkie, ponieważ — przez niemożliwość uzyskania sprawi-liwości — Pietrow sam stał się o-skarżonym: wytoczono mu sprawę o znieważenie służby kolejowej podczas pełnienia obowiązków.

Humor i Satyra.

Z tajemnic małżeńskich.

— O... coś radca dobrodziej ma prawy policzek jakiś mocno napuch-nięty?

— Trudna rada, moja żona używa lewej ręki!

Ofiary.

Na Tow. Opieki Szkolnej Bezimien-nie rb. 1 kop. 50.

Na Bezdolne dzieci: I. Sobczako-wie rb. 1, Ofiara przy wypłacie dy-widendy w sklepie Stowarzyszenia „Pomoc“ przy fabr. Peltzerów rb. 2 kop. 74.

Na święcone dla staruszków w Przy-tulku przy ul. Wieluńskiej Teofilos-towa Fiszerowie rb. 2.

Zamiast powinszowań i wizyt świą-tecznych rejent Biernacki:

Na Schronienie św. Antoniego dla Paralityków rb. 8,

na Tow. Dobroczynności dla Chrz. rb. 3.

Zamiast kwiatów na grób s.p. mę-ża M. Sierakowska na chorą matkę trojga dzieci z ulicy Jasnogórskiej rb. 1.

Na chorego rzemieślnika z ul. Wie-uńskiej rb. 1.

Na Schronienie św. Antoniego dla Paralityków — Antoni Piotrowski ru-bli 10.

Na Kolonie Letnie dr. Kazimierza Łokczewskiego rb. 5.

Na święcone dla biednych do uz-nania redakcji:

Maryla Kurpińska kop. 50, L. N. br. 2, czytelniczka rb. 1, J. Agdam rb. 1, Wiesja, Hala i Marychna M. rb. 1, P. B. rb. 1, L. Bugajscy rb. 2, Szyma Wojciech kop. 50, Mądrzyccy Franciszko rb. 1, bezimiennie rb. 1, F. W. Bajer rb. 1.

Na kupno bielizny dla starców złożono przez L. G. na ręce p. Woy-dylio opiekunki przytulku rb. 1.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Ty-tusa Zielińskiego koledy z drukarni W-go Świętego:

na Bezdolne dzieci rb. 3, na święcone dla choro-dlo rzemieślni-ka z 71 letnią matką rb. 2, na najuboższych do uznania re-dakcji k. 85.

Zamiast wieńca na grób s. p. to-warzysza sztuki drukarskiej Tytusa Zielińskiego składają na święcone dla Bezdolnych dzieci, koledy z dru-karni W. Kohn i Oderfeld:

Wacław Zieliński kop. 50, Fran-ci-szek Zaleman kop. 50, Stefan Ciesle-ski kop. 35, Józef Wiktor kop. 25, Antoni Piątek kop. 25, Mateusz Kupiec kop. 25, Bolesław Leszczyński kop. 25, Stanisław Łęski kop. 25, Władysław Szymalski kop. 25, Antoni Jankiewicz kop. 25, Marjan Sobola kop. 25, Marjanna Siedlecka kop. 25, L. Kornędz kop. 20, Franciszek Pi-galski kop. 20, Michał Gnat kop. 20, Antoni Malczyński — kop. 20, Piotr Krawczyk kop. 20, Józef Budziszowski kop. 20, Jan Zjawiony kop. 20, S. Bram kop. 20, A. Klaklik kop. 20, Roman Szczytkowski kop. 20, Władysław Major kop. 15, Wacław Nowak kop. 15, Franciszek Kryształ kop. 15, Adam Niebudek kop. 10, Janina Wój-cicka kop. 20 — razem rubli 6 k. 85.

DOM
dochodowy zbudowany z ce-gły i żelaza ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami do sprzedania za bardzo niską cenę. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość w Administracji Gońca Częst.,

Dom
z placem przeszło 4000 łokci w cenie 1,300 rub. do sprzedania na Os-folwarku mały 32 i pol-mowa gruntu zabu-dowania 15 bytek żywy Warszawa 83. 872/2 martwy 45 tysięcy rb. Wiadomość — Rynek Wieluński 34, A. Ko-per. 874

Co kosztuje wódka?

Wypijając codziennie	Składając te pieniądze co miesiąc do kasy na 4% i doliczając procenta do kapitału, otrzymamy					
	po 1 roku	po 5 lat.	po 10 lat.	po 15 lat.	po 20 lat.	po 25 lat.
za 5 kop.	18 ^o 25.	100 ^o 38.	219 ^o .	355 ^o 87.	508 ^o .	684 ^o 37.
za 10 kop.	36 ^o 50.	200 ^o 76.	438 ^o .	711 ^o 75.	1016 ^o .	1368 ^o 74.
za 15 kop.	54 ^o 75.	301 ^o 14.	657 ^o .	1067 ^o 52.	1523 ^o .	2053 ^o 12.
za 20 kop.	73 ^o .	401 ^o 52.	876 ^o .	1423 ^o 50.	2032 ^o .	2737 ^o 56.
za 25 kop.	91 ^o 25.	501 ^o 19.	1095 ^o .	1779 ^o 37.	2540 ^o .	3421 ^o 57.

Ostatni Grosz, 19 lutego 1914 r.
J. Wróblewski.

Pozłotniczy Zakład Złoczenie ołtarzy, ram, mebli i t. d. E. Szumowski ul. 7 Kamienic № 33 m. 26 i piętro.	Handel kolonialno-gastronomiczny Karola Strańskiego w Zawierciu ul. Pocztowa 1, dom „Udziałowy”	ROWERY, MOTOCYKLE i części zapasowe na raty i za gotówkę przedstaw. c. hr. „Hierules” JOZEF MACIEJEWSKI Rudniki St. Dr. Z. W. W.	AKUSZERKA Józefa Rembalska Udziela porad w chorobach kobiecych, jak również przyjmuje zamówienia. 2 Al. 23, m. 10, tel. 530 w Częstochowie.	Pracownia ubiorów Damskich i Dziecińczych. LEOKADJI Teatralna 37
---	---	--	---	---

Adresy Firm Chrześcijańskich w Częstochowie, zamieszczone w poniższym spisie, drukowane jeden raz na tydzień kosztują cały rok 6 rb. Administr. Gońca Częst. przyjmuje zamówienia w dalszym ciągu.

Apteczne składy
 S. Grzybowski, Stradomska 26, tel. 5-29.
 W. Orzeł, III Aleja 46.


Bławatne materiały
 H. Uchnast, II Aleja 31.
 Marja Beza II Aleja № 20 m. 1 tel. 105
 E. Lala i S-ka Krakowska 38,

Bednarskie zakłady
 Kopydłowski i S-wie, Teatralna 29, tel. 270

Biuro Elektrotechniczne
 Piotrowski i Januszewski, Teatr. 13, t. 1.

Biuro melioracji rolnych
 Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589

Biura Techniczne i Fabryka wyrobów
 1. Kociłarnia żelazna i miedziana
 2. Kanalizacja wodociągi i ogrzewanie MŁOT, Dojazd 29, tel. 309.

Cyklodrom i warsztaty rowerowe

 Wyrób części surowych Siodeł. T. Kurasiewicz, Szkolna 12, róg Jasno-górskiej.

Cegielnia Liska
 Ōwierzyński i Piątkowski, Aleksandrow ska 14, tel. 504.

Czaspnicy
 Chawłowski II Aleja 30.
 Polonja, II Aleja 19.
 Pydzńska II Aleja 37.

Cukiernicze wyroby
 Br. Kowalik, II Aleja 41.

Drzewny handel i przemysł
 Klawe Edmund, Aleksandrowska 20.

Dom Handlowo-Przemysł.
 Kazimierz Deloff i S-ka II Al. 22, tel. 589

Fotograficci
 Trzeźniński III Aleja 62.
 Wiśniewski, II Aleja 18,

Warsz., fabryka szczołtek.
 Suwałski, Teatralna 19.

Farbiarnia
 A. Heininger, II Aleja 19, tel. 5.
 Jan Sikorski ul. Targowa № 25. róg Mikolajewskiej,

Fabryka mydła
 Dobosz Warszawska 64
 Krygter Michał, Krakowska 23, tel. 229.

Fabryki gilz
 T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294.

Fabryki orkiestrjonów
 A. Kmionicki, ul. Stanisława 5, tel. 684.
 Z. Ryński II Aleja 20, tel. 98.

Fabryki biszkoptów i pierników
 A. Brajbisz, dawniej Michotek II Aleja 28 tel. 126.

Fabryki cukierków.
 Dębski, Uljański, Ostrowski i S-ka ulica Dojazd № 17, Tel. 89.

Farby i artykuły techniczne
 W. Orzeł, III Aleja 46.

Fabryki kłódek i wentylatorów pokojowych
 J. Gębalski, Warszawska 33.

Grawerzy i piszcętarze
 Cyganowski, Teatralna 11.

Koszykarskie Zakłady
 N. Miszczak ul. s-w. Rocha 32.
 Józef Szeffer I Aleja № 8.

Introligatorzy
 Jurdzinski Tadeusz R Aleja 39, tel. 398.
 Wasilewski Jan, II Aleja 42.

Księgarnie i składy materiałów piśmiennych
 Antoni Eger, I Aleja 14, Tel. 4-83.
 PPha II Aleja 40, Tel. 4-85.

Kawa
 Matyjewicz, II Aleja 29.
 „Mokka Kawa” Piotrowski i Śmigrodzki 2 Aleja 24 telefon 470.

Kotlarskie i miedziane
 A. Braksator, Aleksandrowska 26, tel. 618
 „Młot” Dojazd 29, tel. 203.

Kantory przewozowe
 Wynajem karet, land, powozów, bryczek przeprowadzka mebli, Józef Kosowski, Teatralna 56, tel. 246.
 „Lech” A. Głuchowski i Lesiak, ul. Teatralna № 11, tel. 560

Kanalizacje i wodociągi
 „Młot” Dojazd 29, tel. 203.
 Piotrowski i Januszewski Teatralna 13 t. 1

Krawcy damscy
 Jan Zymek, Teatralna 35,

Krawcy męscy
 B. Kmiecik Aleksandrowska 14 (Waly)

Kliniki ginekologiczno-pedologiczne
 Teatralna 14, tel. 76.
 Dr. Pietrasiewicz, Jasnogórska 24.

Handle win i towarów kolonialnych
 Karwiński i Zawistowski II Aleja 28, t. 83
Magazyn bielizny męskiej i galanterji
 Teodor Kamiński, II Aleja 36.

Magazyny mód i galanter.
 Drogier Klara, II Aleja 41,
 Krajawska, Teatralna 17.
 Szarka Felicja, II Aleja 28.

Magazyny mebli
 Józef Leitkep, II Aleja 32.

Mieczarnie i masło
 Janina, Teatralna 37.
 Helona, Aleksandrowska 2. Waly.
 „Stryków” ul. Teatralna 11, tel. 616.
 róg II-oj Alei.

Maszyny do szycia
 Kom. Singer, II Aleja 35 tel. 694,
 Krakowska 23.
 The Kasprzycki Company 3 Al. 73

Oprowa obrazów i galanter.
 A. Dąbrowski III Aleja № 73.
 Jan Wasilewski, II Aleja 42.

Optyczne zakłady
 A. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.

Owocarnie
 W. Dukaczewski, III Aleja 50, tel. 601.
 filja II Aleja 24, róg Teatr.

Odiownia metali
 W. Rutkowski, ul. Dobra, róg Teatralnej dom Własny.

Piwa składy
 Płomiński, ul. Teatralna 8, tel. 33,
 Wł. Skalski, Szkolna 11, tel. 222.
 Polak, Mokra 12, dom własny.

Pracownie gorsetów
 Józefy, Szkolna 1, róg III Alei.

Pracownie i magazyny obuwia
 Pietkowski, II Aleja 37.
 Brycht Antoni, Teatralna 13.

Przedsięb. budowlane
 J. Bajdecki, Wieluńska 44, tel. 408.
 K. Plucik i A. Skoczek, ul. Cerkiwna 17, telefon 498.
 „Topór”, Krakowska 40, telefon 167.

Piśmienne materiały i księgi buchalteryjne.
 J. Kolba, Krakowska № 24 telefon 676.
 F. D. Wilkoszewski 2 Aleja 38, tel. 50.

Piekarnie
 L. Maciejewski, III Aleja 69.
 E. Makowski, II Aleja 36.

Pralnie Chemiczne
 A. Heininger, II Aleja 19, tel. 5.

Przybory Fotograficzne
 A. Soczek, II Aleja 16, tel. 675.
 W. Orzeł, III Aleja 46.

Pralnie bielizny i chemioz.
 Małasiewicz, II Aleja 33.
 Małasiewicz, III Aleja 48.

Pończosznice
 Majewski Tomasz, Nadrzeczna 86.
 „Zofij” 2 aleja 31, gdzie tapicer

Powroźnicze wyroby
 Mądrycki, Krakowska 28, tel. 127.

Skład Samedziałów wełnianych
 Stanisław Kaczyński Stradomska 26.

Sklep Rybno-gastronomiczny
 F. Działach II Aleja № 25, telefon 689.

Składy win i wódek
 K. Krakowiecki, II Aleja 24, telefon 253.
 Skalski, Szkolna № 11 telefon 122.

Skład towarów wołnianych i kuchennych.
 W. Stajewski II Aleja № 35 tel. 680.

Stowarzyszenie cieśli
 Jasnogórska 8, w Częstochowie.

Sraberzenie i Niklowanie
 T. Kotarba, Jasnogórska 26.

Skład fortepjanów i pianin.
 T. Poros II Aleja № 26 tel. 574.

Strajenie Fortejanów i korekta
 L. Wichliński, Jasna 2.

Wyroby tabaczone
 T. Walkowski, II Aleja 43, tel. 294,
 Z. Marezynska II Aleja № 33 tel. 682.

Skład Pathefonów gramofonów i Zabawek dziecięcych
 Jan Knetig, II Aleja 39, tel. № 239.

Roboty brukarskie i ziemne
 Nowakowski Michał, Warszawska 37.

Ubezpieczenia od ognia
 Główna Ajentura Petersburskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia, na życie i od nie-szczęśliwych wypadków Mieczysław Rydzewski, II-ga Aleja № 31.

Zakłady ślusarsko-mechaniczne
 Zoehowski, II Aleja 33, tel. 487.

Zakłady stolarskie i stolarsko-moделarskie

Warsztaty Wzorowe Artystyczne - Rzemieśnicze Stolarskie. W parku powstawa-wym, budynek przemysłu ludowego.
 K. Gutwiński, III Aleja 46.
 J. Krasiński, III Aleja 67.
 W. Kucharski, Teatralna 22.
 Rutkowski, II Aleja 24.

Zakłady ogrodnicze i kwiatiarne
 J. Napiorowski, III Aleja 57.
 Kurek, Teatralna 17.

Zegarmistrz
 Pazderski, II Aleja 35, tel. 486.

Zakłady instr. muzycznych
 Stefan Malko, Dojazd 11, naprz. stać.

Zakłady elektr. meczanicz.
 F. Błachowicz, Szkolna 5, tel. 559.
 Olatkiewicz, Jasnogórska № 42.

w Noworadomsku.

Magazyny konfekcji
 Zofji Ruszkowskiej ulica Kaliska № 65, telefon № 19.

Malarskie Zakłady
 Jana Heszkiewicza Telet. 189.

Slusarsko-Mechaniczny Zakład
 M. Świdorski, ul. Przedborska, telef. 86.

Fabryka i Składy maszyn narzędzi rolniczych
 Franciszka Cezkowskiego ul. Przedborska № telefonu 7.

Zakład artystycznych
 Kazimierza Kalkuskiego ul. Koszarowa d. własny.

Magazyny obuwia
 Piotra Generowicza ul. Kaliska, tel. 121.

Zakłady krawieckie
 Ludwika Bartnika, ul. Kaliska, tel. 114.

Składy wędlin
 Tomasz Szwedzka, ulica Przedborska dom Sabańskiego.

w Zawierciu.

Przedsiębiorstwa studzien artozyjskich.
 Szczepan Grzybosił ul. Słowna № 12.

„Dźwignia” Skład wyrobów żelaznych, naczyń kuchennych i galanterji.
 Szczepan ul. Krasna dom „Przebiegi”

Sklep galanteryjny
 Jan Migdał i S-ka, ulica. Blanowska róg Kościelnej.

Cukry Warszawskie.
 H. Rozmyskowiaka ul. ul. Pocztowa dom „Udziałowy”

Protokół Rady

T-wa Pożycz.-Oszczędn. „Częstochówka”.

Zgodnie z § 101 i 102 ustawy Towarzystwa w dniu 9 marca 1914 r. Rada sprawdziła księgi dowody Kasowe, gotówkę, zastawy, inwentarz i sprawozdanie Zarządu za 1913 r. i przeko-
nała się iż wszystko znajdujące się w naszym porządku, również sprawozdanie roczne jest zgodne z księgami Towarzystwa.

Bilans przedstawia się:

Aktywa 275897 68
Pasywa 271137 63

przełożono czystego zysku Rb. 4960 10 i suma ta, zgodnie z § 80 ustawy, pozostaje do rozporządzenia Ogólnego Zebrania.

Weobec tego Rada T-wa wnosi, aby Ogólne Zebranie zatwierdziło sprawozdanie i bilans za 1913 rok.

Przesz Rady: *I. Organski*

Członkowie Rady: *F. Berg*

A. Jaskiewicz

A. Cedrowicz.

Protokół Komisji Rewizyjnej.

Zebrana w dniu 8 marca 1914 r. Komisja Rewizyjna w osobach p.p. Stanisława Dobrowolskiego, Jana Wawrzynka i Stanisława Zielińskiego ma zaszczyt podać do wiadomości Ogólnego Zebrania o wynikach rewizji, odbytych w ciągu sprawozdawczego roku Komisja niejednokrotnie sprawdziła księgi dokumenty, a także gotówkę w kasie, i każdy raz znajdowała wszystko w należyłym porządku.

Sprawdzając bilans za 1913 rok, komisja znalazła wszystkie pozycje przychodu i rozchodu zgodnie z odnoszonymi dokumentami i zapi-
sem w księgami kasy.

Bilans za sprawozdawczy rok.

Aktywa 275897 68
Pasywa 271137 63
Czysty zysk 4260 10

Przytem Komisja Rewizyjna przekonała się, że budżet kasy w roku sprawozdawczym nie wyczerpany w zupełności, i wyraża się roz-
chodem 7009 r. 45 k. Na zasadzie powyższego Komisja prosi Ogólne Zebranie sprawozdanie za 1913 rok zatwierdzić.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Stanisław Dobrowolski

Jan Wawrzynek

Stanisław Zieliński

Projekty Rady i Zarządu.

Na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu z dnia 9 marca 1914 r. uchwalono zapropono-
wać Ogólnemu Zebraniu Członków T-wa z 4960 rb. 10 k. czystego zysku przeliczyć:

- 1) 5% dywidendy 2157 rb. 14 k.
- 2) 15% na kapitał zapasowy 638 " 66 "
- 3) 15% na kapitał rezerwowy 638 " 66 "
- 4) wynagrodzenie pracują-
cych za wieczorowe zaję-
cia przy sporządzeniu bi-
lansu 542 " 16 "
- 5) 4 pożyczki do umorzenia 282 " 48 "

Razem 4960 rb. 10 k.

Na tem samym posiedzeniu postanowiono wyjednać od ogólnego Zebrania uchwalenia na-
stępującego budżetu na 1914 r.

- 1) na lokal 370 rb. — k.
- 2) opa i światło 120 " — "
- 3) " telefon 65 " 25 "
- 4) " księgi druki blankiety itp. 800 " — "
- 5) " porto i koszta sądowe 600 " — "
- 6) " pokrycie wydatk. Ogólne-
go zebrania 200 " — "
- 7) pensja pracownikow biura 4500 " — "
- 8) " woźnego 420 " — "
- 9) Wynagrodz. Zarządu i Rady 2700 " — "
- 10) " Komisji Rewizyjnej 150 " — "
- 11) nieprzewidziane wydatki 74 " 76 "

Razem 10000 rb. — k.
z prawem przenieszenia z jednej pozycji na drugą i przekroczenia w razie potrzeby o 10%.

Zarząd i Rada.

SPRAWOZDANIE Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędn. „CZĘSTOCHÓWKA”

W Częstochowie za rok 1913 (VI istnienia).

Ubiegły sprawozdawczy 1913 rok był dla rozwoju naszego Towarzystwa względnie po-
myślny, a nawet stosunkowo do poprzednich lat w rezultacie okazał się bardzo dobrym, pomimo wydatków nieprzewidywanych t. j. za-
płać podatków skarbowych za ubiegłe lata i t. p.

Przeeglądając sprawozdania różnych insty-
tucji nigdzie nie spotkaliśmy zniżki S%, wobec niepewnej sytuacji, jaka się wytworzyła po zawierze bałkańskiej, jednakże nasze towa-
rzystwo, zawiązując umiejlnemu kiero-
wictwu władz towarzystwa i zastosowania odpowiedniej kalkulacji, obniżyło S% od nie-
których kategorii pożyczek, nie zmniejszając jednocześnie S% od wkładow nieuciekające się do żądnych instytucji i Bankow o pożyczki dla operacji towarzystwa, jak się to działo za lat poprzednich. Towarzystwo powiększyło tak kapitały własne, jak również i obce złożone w depozytach towarzystwa, co najlepiej świadczy o pewnej gwarancji lokowanych oszczędności.

Kapitał udziałow-
go T-wo posiadało
na 1/1 1913 roku 49222 47
wpłynęło w roku
sprawozdawczym 18572 48
wybrano w roku
sprawozdawczym 7432 28
11140 15
pozostaje na 1/1 1914 r. 60862 62

w liczbie tej 144 członków posiada
pełne 100 rb. udziały na sumę 14400 —
i resztę 1171 członków w różnych su-
mach udziały na sumę 45962 62

Zestawienie liczbowe.

Liczba członków i kapitał udziałowy.

Na 1/1 1913 r. T-wo liczyło członków 1300 czł.
w ciągu roku sprawozdaw. przyjęło 213 " .
Razem 1513 czł.

Ubyło zaś na własne żądanie 132 czł.
z powodu śmierci 55 " .
" 11 " . 198
pozostaje się na 1/1 1914 r. 1315 czł.

Pod względem zajęć, członkowie

T-wa składają się:

właściciele domów 428 czł.
handlujących wła-
sne mi wyrobami 802 " .
rolników i ogrodn. 236 " .
rzemieślników 218 " .
robotników 84 " .
i urzędników 47 " .
Razem 1315 " , którzypos.Kred. 422085

Środki pieniężne Towarzystwa.

Wszystkie fundusze Towa-rysiwa na 1
stycznia 1914 roku wynosiły jak niżej:

a) własne:
kapitału udziałowego 60362 62
" zapasowego 2114 06
" rezerwowego 2744 34
" na pośrednictwo 600 —
" zyski za rok 1913 4260 10 70081 12

b) postronne:

wkładów 196863 57
% należne od wkładów itp. rozmai-
tych należ. 8462 94
Razem Rb. 275897 63